

Zmiany na stanowiskach państwowych

WARSZAWA (PAP)

Rada Państwa, na wniosek prezesa Rady Ministrów, postanowiła odwołać ze stanowiska przewodniczącego Komitetu do Spraw Bezpieczeństwa Publicznego obywatela Władysława Dworakowskiego, w związku z jego przejściem do pracy w Komitecie Centralnym PZPR, oraz powołać na to stanowisko obywatela Edmunda Pszczółkowskiego, przy równoczesnym odwołaniu go ze stanowiska ministra rolnictwa.

Na stanowisko ministra rolnictwa Rada Państwa, na wniosek prezesa Rady Ministrów, postanowiła powołać obywatela Antoniego Kuligowskiego, dotychczasowego podsekretarza stanu w Ministerstwie Państwowych Gospodarstwach Rolnych.

A. I. Mikojan w Rangunie

DELHI (PAP)

Pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR A. I. Mikojan, po czterodniowej wizycie w Indiach opuścił samolotem Kalkutę, udając się do stolicy Burmy — Rangunu.

Z kroniki dyplomatycznej

WARSZAWA (PAP)

W dniu 30 III br. nowomianowany poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Austrii w Polsce dr Stephan Verosta złożył wizytę wstępną ministrowi spraw zagranicznych Stanisławowi Skrzyszewskiemu.

Wojewódzki aktyw partyjny radził nad uchwałami XX Zjazdu KPZR

W dniu 29 marca br. odbyła się w Poznaniu wojewódzka narada aktywu partyjnego, poświęcona omówieniu nauk płynących z XX Zjazdu KPZR. W obradach uczestniczył sekretarz KC PZPR — tow. Edward GIEREK.

Z upoważnienia egzekutywy KW, przemówienie wstępne wygłosił I sekretarz KW — tow. Leon STASIAK. Mówca omówił międzynarodowe znaczenie XX Zjazdu, wskazując przede wszystkim na to, że pogłębił on nadzieję na skuteczniejszą walkę o zwycięstwo idei socjalizmu, o zachowanie pokoju. Obszernie mówił tow. Stasiak o źródłach i skutkach kultu jednostki, stwierdzając m. in., że wypaczenie to prowadzi do niedoceniań roli mas i tłumienia ich inicjatywy, hamuje inicjatywę partii i osłabia jej odpowiedzialność za socjalistyczne budownictwo, prowadzi do rozbieżności między teorią a praktyką, osłabiając oddolną kontrolę mas — umniejsza demokratyczną treść ustroju.

Wskazując na najbliższe zadania wypływające z nauk XX Zjazdu, I sekretarz KW zwrócił m. in. uwagę na potrzebę wzmożenia i ulepszenia pracy ideologicznej w partii, skuteczniejszego umacniania więzi z bezpartyjnymi, dalszego ulepszenia pracy z aktywem, doskonalenia działalności organizacji i instancji partyjnych. Ze szczególną troską wypadnie też zająć się wytworzeniem właściwej atmosfery dla rozwijania oddolnej krytyki, sprawami wychowania młodego pokolenia, polepszeniem warunków socjalnych i bytowych ludzi pracy.

W dyskusji, w której zabierało głos kilkunastu towarzyszy wskazywano, że uchwały XX Zjazdu mają ogromne znaczenie dla naszej pracy i walki. Rozszerzają przede wszystkim płaszczyznę styku partii z masami, stwarzają pomyślny warunki dla dalszego znacznego pogłębienia zaufania mas do partii. Stawia to przed wszystkimi organizacjami i instancjami partyjnymi wymagania nieustannego polepszania stylu pracy. Ze szczególną troską mówili towarzysze o konieczności przywrócenia pełnej jawności życia politycznego i kolegialności kierownictwa, o potrzebie wzmożonej walki z wszelkimi przejawami kultu jednostki w naszym życiu partyjnym, państwowym i gospodarczym. A przejawów tych jest jeszcze немало, mówili o nich liczni dyskutanci.

We wszystkich niemal wystąpieniach przejawiała się zrozumienie tej prawdy, że urzeczywistnienie nauk XX Zjazdu, to konsekwentne i wszechstronne wprowadzanie w życie dorobku III Plenum KC partii.

W toku obrad przemawiał także sekretarz KC PZPR — tow. Edward GIEREK. Tow. Gierek omówił niektóre problemy gospodarczej sytuacji kraju oraz przedstawił perspektywę podnoszenia poziomu życia ludzi pracy, zwłaszcza najmniej zarabiającym. Mówca wskazał także na konieczność zwiększania wysiłków nad usuwaniem opóźnień naszego przemysłu w postępie technicznym, co wiąże się także z przewyższaniem braków w pracy z inteligencją techniczną.

Końcowe przemówienie wygłosił I sekretarz KW — tow. Leon STASIAK. (eg)

GŁOS WIELKOPOLSKI

Cena 20 gr

CZY
TEL
NIK

Rok XII Wydanie AB

Poznań, wtorek 3 IV 1956 r.

Nr 79 (3788)

◆ Budowa 3 tysięcy km nowych dróg ◆ Modernizacja 6 tys. km starych nawierzchni ◆ Rozbudowa kamieniołomów ◆ Pomoc państwa w społecznym czynie drogowym UCHWAŁY Prezydium Rządu

WARSZAWA (PAP)

W okresie planu 5-letniego mamy wybudować ponad 3 tysiące km nowych dróg, szczególnie na terenach, które dotychczas najbardziej odczuwały ich brak. Poza tym nastąpi modernizacja nawierzchni 6 tysięcy km starych dróg. Wytyczne przewidują również, że w ostatnim roku planu 5-letniego zostanie całkowicie rozwiązana sprawa konserwacji nawierzchni wszystkich arterii komunikacyjnych.

Powzięte niedawno uchwały Prezydium Rządu dają w zasadzie materialną podstawę do realizacji prac objętych planem 5-letnim.

Najgorsze drogi w Polsce posiadały dotychczas województwa: lubelskie, rzeszowskie, kieleckie i białostockie, przy czym w województwach lubelskim i białostockim sieć dróg była najrzadsza. Woje-

wództwa te otrzymają więc w planie 5-letnim najwięcej nowych dróg o nawierzchni twardej. Na przykład na budownictwo drogowe w województwie lubelskim specjalna uchwała Prezydium Rządu przewiduje na okres 5 lat sumę przeszło 600 milionów zł. W oparciu o ten fundusz do końca 1960 roku wybudowanych i przebudowanych tam zostanie około 340 km dróg tak zwanych państwowych i 430 km terenowych oraz szereg mostów. Budowane one będą głównie w rejonach Hrubieszowa, Włodawy i Wisznicy.

Aby zaktualizować gospodarkę rolną i umożliwić należytą eksploatację terenów leśnych województwa rzeszowskiego, inna uchwała Prezydium Rządu daje podstawę do wybudowania w okęgach leśnych i rolniczych tego województwa przeszło 170 km nowych dróg. Wybudowane tam również będą nowe mosty.

Kamieniołomy nasze produkują rocznie około 4,5 miliona ton materiałów kamiennych (rok 1955). Jest to ilość niezaspokajająca potrzeb w tej dziedzinie. Brak odpowiednich maszyn, wreszcie duża płynność kadr w kamieniołomach — oto czynniki, które dotychczas w dużym stopniu hamowały należyty rozwój budownictwa dróg.

Suma około 540 milionów złotych przeznaczona zgodnie z uchwałą Prezydium Rządu na budowę i rozbudowę kamieniołomów w planie 5-letnim pozwoli — jak przewiduje departament planowania Ministerstwa Transportu Drogowego i Lotniczego — na to, że w roku 1960 kamieniołomy dostarczą już około 3 milionów ton kamienia. Obok bowiem rozbudowy starych kamieniołomów, wybudowane będą dwa nowe w Podwiśniowie, powiat Kielec, i Zalesiu, powiat Chrzanów.

Uchwała gwarantuje również likwidację największej dotychczasowej bolączki górników — skalników — braku sprzętu mechanicznego.

Uchwała stwierdza także, że około 12 proc. ogólnej sumy wydatkowanej na rozwój górnictwa skalnego ma być przeznaczonych na budownictwo mieszkaniowe dla górników. Przyczyni się to niewątpliwie do zapewnienia stałości kadr pracowników w kamieniołomach.

Troska o stan naszych dróg przejawia się również w uchwałach Prezydium Rządu w sprawie czynów społecznych oraz pomocy państwa w ich organizowaniu i realizacji.

Czyni społeczne, podejmowane głównie w zakresie napra-

wy dróg publicznych, powinny być w zasadzie realizowane własnymi siłami społeczeństwa. Jednak uchwała stwierdza między innymi, że państwo może udzielić pomocy podejmującym czyni, zwłaszcza w zakresie dokumentacji projektowo-kosztorysowej, zakupu materiałów i sprzętu. Rozmiar tej pomocy będzie uzależniony od wysokości wkładu społeczeństwa, jeżeli roboty w ramach czynów drogowych wykonywane są na drogach państwowych, lub na drogach stanowiących ważne bezpośrednie połączenie dróg państwowych, wykonujący otrzymają pełne zaopatrzenie materiałowe, dokumentację projektowo-kosztorysową, pomoc w sprzęcie i nadzor techniczny.

Jak informuje kierownictwo Centralnego Zarządu Dróg Publicznych i CZ Budowy Dróg i Mostów, opracowuje się projekt kolejnej uchwały Prezydium Rządu w sprawie mechanizacji robót przy budowie dróg.

W marcu 40 nowych spółdzielni

30 marca br. doszły do nas meldunki o powstaniu czterech nowych gospodarstw ze spółowych. Ogółem w marcu powstało w woj. poznańskim czterdzieści nowych spółdzielni produkcyjnych.

W pow. gnieźnieńskim rolnicy wsi Rzegnowo założyli 30. ob. m. spółdzielnię produkcyjną typu III, która jest 126 gospodarstwem zespołowym w tym powiecie. Według zasad statutu typu Ib gospodarować będą chłopcy wsi Olchowo w pow. Słupca. Spółdzielnia tego samego typu powstała również w Bródkach, pow. Nowy Tomisz (17 rolników, 106 ha ziemi) i w Szymanowie, powiat Krotoszyn.

Gostyń i Krotoszyn przodują

Powiaty Gostyń i Krotoszyn, jako pierwsze w województwie poznańskim zameldowały o pełnym uregulowaniu zaliczki pierwszej raty podatku gruntowego. Kilka dalszych powiatów osiągnie wkrótce również 100 procent. Są jednak i takie powiaty, w których chłopcy mają znaczne jeszcze zaległości. Trzeba więc dużo pracy aktywów, by w całym województwie uzyskać 100 procent wpłat I raty podatku.



Dnia 29. III. 1956 r. przybył do Warszawy repatriant ze Stanów Zjednoczonych — ks. Wacław Baciak.

Na zdjęciu: na lotnisku w Warszawie — księża Baciak (pośrodku) witają ks. Owczarek i ks. dr Radosz.

CAF — fot. Zygm. Wdowiński

Przystępujemy do budowy dwóch największych w Polsce szpitali klinicznych

WARSZAWA (PAP)

W roku bieżącym o około 50 procent wzrosły w porównaniu z rokiem 1955 nakłady na centralne inwestycje Ministerstwa Zdrowia. Inwestycje te, to budowa nowych obiektów dla akademii medycznych: klinik, audytoriów i pracowni jak również nowych pawilonów w uzdrowiskach i sanatoriach, hurtowni farmaceutycznych itp. Nie obejmują one natomiast szeroko zakrojonych planów budowy, rozbudowy i unowocześniania zakładów lecznictwa otwartego: szpitali, ośrodków zdrowia, żłobków itd. Planowanie i realizację tych inwestycji powierzono w roku bieżącym gospodarzom terenów — radom narodowym. Ogółem na centralne i terenowe inwestycje, mające na celu rozwój i usprawnienie naszego lecznictwa, przeznaczono w br. blisko pół miliarda złotych.

Do największych obiektów, których budowę finansować będzie bezpośrednio Ministerstwo Zdrowia, należą dwa szpitale kliniczne akademii medycznych w Białymstoku i Lublinie.

Mają to być największe tego rodzaju obiekty w kraju. O ich wielkości świadczy np. fakt, że kubatura kliniki w Lublinie, wynosząca 210 tys. m³, jest o kilkadziesiąt tysięcy m³ większa od znanego warszawskiego wieżowca, w którym mieści się hotel „Warszawa”.

Oprócz pomieszczeń dla ok. 700 chorych w każdym z tych kompleksów przewidziane są pomieszczenia na liczne audytoria, sale wykładowe, wszechstronnie wyposażone pracownie dla studentów oraz różne placówki lecznictwa otwartego.

W br. rozpocznie się również budowa szpitala psychiatrycznego w Branicach na Opolszczyźnie.

Poprawi się jakość posiłków studenckich

WARSZAWA (PAP)

Ostatnio nasze szkolnictwo wyższe otrzymało na rok bieżący dodatkowe fundusze w wysokości blisko 13 milionów złotych na poprawienie jakości posiłków w studenckich stołówkach, z których korzysta ok. 60 tysięcy młodzieży. Dotacja ta przeznaczona zostanie przede wszystkim na podniesienie wartości odżywczej kolacji studenckich, na które dotychczas młodzież narzekała.

Zwiększenie funduszy przeznaczonych — a stołówki studenckie jest realizacją postulatów wysuniętych na II Zjeździe Zrzeszenia Studentów Polskich w grudniu ub. roku.

Podpisanie protokołu o wzajemnych dostawach między ZSRR a Francją

MOSKWA (PAP)

Agencja TASS podaje: W wyniku rozmów przeprowadzonych w Moskwie między ministerstwem handlu zagranicznego ZSRR a francuską delegacją handlową, 31 marca podpisano protokół o wzajemnych dostawach towarowych na rok 1956.

Protokół przewiduje, iż Francja dostarczać będzie ZSRR różnych urządzeń, wyrobów walcowanych z żelaza, surowców włókienniczych, artykułów chemicznych, kakao itd. Ponadto w 1956 roku na podstawie zamówień z ubiegłych lat Francja eksportować będzie stali i żelazo.

Związek Radziecki wywozić będzie do Francji antracyt, ropę naftową i przetwory naftowe, drewno, rudę chromową i manganową, bawełnę, futra i inne towary.

Nowe jednostki morskie ze Stoczni Szczecińskiej

SZCZECIN (PAP)

Ostatniego dnia marca bież. roku w Stoczni Szczecińskiej zakończono budowę nowego rudowęglowca o nośności 3.200 ton.

Tego samego dnia Stocznia Szczecińska przekazała Centralnemu Zarządowi Rybołówstwa Morskiego dwa kutry rybackie.

Nowe propozycje rządu radzieckiego w sprawie rozbrojenia

MOSKWA (PAP)

Agencja TASS donosi z Londynu:

— Jak stwierdzają w londyńskich kołach dziennikarskich, na posiedzeniu Podkomisji Rozbrojenia ONZ w dniu 27 marca br. przedstawiciel ZSRR A. A. Gromyko przedstawił Podkomisji nowe propozycje rządu radzieckiego w sprawie rozbrojenia.

Jak wiadomo, rząd radziecki wysunął 10 maja 1955 roku propozycje w sprawie rozbrojenia, stwarzające realną podstawę dla rozwiązania tego doniosłego problemu. Mocarstwa zachodnie nie zgodziły się na te propozycje i nie zgodziły się także na zakaz broni atomowej i na wyeliminowanie tej broni ze zbrojeń państw. Tak więc cały problem rozbrojenia — zarówno sprawa zakazu broni atomowej, jak i sprawa redukcji zbrojeń znajduje się od dłuższego czasu w impasie.

Rząd radziecki jest w dalszym ciągu zwolennikiem całkowitego i bezwarunkowego zakazu broni jądrowej oraz jej wyeliminowania ze zbrojeń państw. Jednakże, aby ruszyć całe zagadnienie rozbrojenia z martwego punktu i osiągnąć pozytywne wyniki w tej sprawie, rząd radziecki przedstawił nowe propozycje, w których problem redukcji sił zbrojnych i zbrojeń zwykłego typu nie jest uzależniony od osiągnięcia porozumienia w sprawie zakazu broni atomowej. Nie oznacza to, że rząd radziecki uważa za niemożliwe osiągnięcie porozumienia w sprawie zakazu broni atomowej i wodorowej. Przeciwnie, zamierza on dokończyć wszelkich starań, aby już w najbliższej przyszłości ten mający niezmierzony doniosły znaczenie dla zapewnienia powszechnego pokoju i bezpieczeństwa problem został pozytywnie rozwiązany.

Jak stwierdzają w kołach dziennikarskich, nowe propozycje radzieckie przewidują zawarcie porozumienia międzynarodowego w sprawie redukcji zbrojeń zwykłych i sił zbrojnych, co ułatwi osiągnięcie porozumienia w sprawie zakazu broni atomowej i wodorowej oraz wyeliminowanie tej broni ze zbrojeń państw. Rząd radziecki proponuje, aby podjęto odpowiednie kroki w zakresie ograniczenia i redukcji zbrojeń zwykłych i sił zbrojnych w latach 1956—1958.

Propozycje radzieckie przewidują, że w ciągu 3 pierwszych miesięcy od chwili wejścia w życie porozumienia, państwa nie będą zwiększały swych sił zbrojnych i zbrojeń zwykłych ponad poziom, który istniał w dniu 31 grudnia 1955 roku, ani nie zwiększą wydatków na siły zbrojne i zbrojenia powyżej poziomu wydatków przeznaczonych na ten cel w ciągu roku, który upływał 31 grudnia 1955 r.

Według wiadomości z tych samych źródeł propozycje radzieckie przewidują, że po upływie wymienionego wyżej trzymiesięcznego okresu Stany Zjednoczone, Związek Radziecki i Chiny przystąpią do redukcji sił zbrojnych i doprowadzą je do poziomu 1,5 miliona żołnierzy, zaś Wielka Brytania i Francja — do 650 tysięcy żołnierzy. Odpowiednio do tego zmniejszone będą zbrojenia zwykłe jak również wydatki państw na siły zbrojne i zbrojenia zwykłego typu.

Jeśli chodzi o rozmiary redukcji zbrojeń i sił zbrojnych innych państw, to będą one ustalone na ogólnoswiatowej konferencji w sprawie powszechnej redukcji zbrojeń i sił zbrojnych, przy czym poziom sił zbrojnych tych państw nie będzie przekraczał 150—200 tysięcy ludzi.

Grodki finansowe uzyskane dzięki tej redukcji zbrojeń i sił zbrojnych będą — w myśl propozycji radzieckich — przeznaczane na podniesienie dobrobytu narodów wymienionych wyżej państw oraz na udzielenie pomocy krajom słabo rozwiniętym pod względem gospodarczym. W tym celu w ramach ONZ utworzony będzie specjalny fundusz.

Jak podkreślają w kołach dziennikarskich, — propozycje radzieckie wymieniają prawa i kompetencje międzynarodowego organu kontroli, który będzie powołany do życia w celu sprawowania skutecznej kontroli nad przestrzeganiem przez państwa zobowiązań powziętych w dziedzinie redukcji zbrojeń zwykłych i sił zbrojnych. Organ ten będzie wyposażony w dostatecznie szerokie prawa i kompetencje.

Aby uniemożliwić niespodziewany atak jednego państwa na drugie, międzynarodowy organ kontroli zorganizuje na terytoriach wszystkich wchodzących w rachubę państw, na zasadzie wzajemności, posterunki kontrolne w wielkich portach, przy węzłach kolejowych, na autostradach i lotniskach.

Zgodnie z nowymi propozycjami radzieckimi, system obserwacji zastosowany będzie w odpowiedni i skuteczny sposób, za zgodą innych państw zainteresowanych, wobec sił zbroj-

nych, sprzętu i urządzeń, którymi dysponują państwa — sygnatariusze porozumienia poza swymi granicami.

Organ kontroli będzie stale rozporządzał we wszystkich krajach, które podpisały porozumienie, sztabem wyznaczonych na zasadzie międzynarodowej inspektorów, którzy w zakresie wykonywanych funkcji kontrolnych mieliby w każdej chwili swobodny dostęp do wszystkich kontrolowanych obiektów. Obiektami kontrolowanymi będą: jednostki wojskowe, magazyny broni i amunicji, bazy wojsk lądowych, marynarki wojennej i lotnictwa, zakłady produkujące broń i amunicję zwykłego typu.

Stwierdza się również, że propozycje radzieckie przewidują, iż w określonym stadium realizacji ogólnego programu rozbrojenia w warunkach pogłębiającego zaufania między państwami, kraje zainteresowane rozpatrzą zagadnienie ewentualnego wykorzystania zdjęć lotniczych jako jednej z metod kontroli.

Propozycje ściśle określają również inne funkcje organu kontrolnego. Będzie on miał swobodny dostęp do materiałów dotyczących wydatków budżetowych poszczególnych państw na cele wojskowe, w tym również do wszelkich uchwał państwowych organów ustawodawczych i wykonawczych w tej dziedzinie. Organ kontroli utworzy swe oddziały w stolicach państw — sygnatariuszy porozumienia. Zadaniem tych oddziałów będzie utrzymywanie kontaktu z rządowymi organami państw, kierowanie pracą posterunków kontrolnych i inspektorów działających na terytorium danego państwa, jak również analiza informacji dostarczanych przez państwa.

Przewiduje się także, że międzynarodowy organ kontroli będzie kierował do Rady Bezpieczeństwa zalecenia dotyczące środków zapobiegawczych i nadzoru nad działalnością tych, którzy naruszają porozumienie w sprawie redukcji zbrojeń zwykłych i sił zbrojnych. Państwa — sygnatariusze porozumienia przedstawiają międzynarodowemu organowi kontrolnemu, w miesiąc po utworzeniu tego organu, kompletne dane oficjalne o swych siłach zbrojnych, zbrojeniach zwykłych oraz wydatkach na cele wojskowe.

Zwraca się uwagę, że propozycje radzieckie, jako doniosły krok w kierunku rozwiązania problemu rozbrojenia, przewidują utworzenie w Europie strefy, w której zbrojenia będą ograniczone i będą podlegały inspekcji. Strefa ta obejmować będzie obszar obu części Niemiec, jak również sąsiadujących z nimi państw.

Odpowiednie państwa powinny ustalić w porozumieniu nieprzekraczalny poziom liczebności wojsk Stanów Zjednoczonych, Związku Radzieckiego, Wielkiej Brytanii i Francji, rozmieszczonych na terytorium innych państw w tej strefie. Poziom ten podlega rozpatrzeniu przez państwa zainteresowane. Porozumienie powinno przewidywać zakaz stacjonowania w tej strefie formacji wojskowych

wyposażonych we wszelkiego rodzaju broń atomową lub wodorową. Aby zapewnić przestrzeganie zobowiązań w zakresie redukcji zbrojeń na obszarze tej strefy, zorganizowana będzie wspólna inspekcja sił zbrojnych i zbrojeń państw — sygnatariuszy porozumienia.

Dziennikarze podkreślają przy tym, iż rząd radziecki wyraża w swych propozycjach nadzieję, że przed osiągnięciem porozumienia w sprawie utworzenia takiej strefy, cztery mocarstwa, których wojska znajdują się na terytorium Niemiec, podejmą niezwłocznie odpowiednie kroki w celu zredukowania liczebności tych wojsk w rozmiarach określonych przez każde mocarstwo według własnego uznania.

W kołach dziennikarskich wielkie znaczenie przywiązuje się do faktu, że propozycje radzieckie przewidują, iż odpowiednie państwa — niezależnie od osiągnięcia porozumienia w sprawie rozbrojenia — powinny przeprowadzić pewne częściowe posunięcia w tej dziedzinie, a mianowicie: zaprzestanie bezwzględnie doświadczeń z bronią termojądrową, — uznać zasadę, że wojska znajdujące się na terytorium Niemiec nie mogą w żadnym wypadku być wyposażone w broń atomową, przy czym odpowiednie kroki w tym celu będą podjęte w terminie trzymiesięcznym, — zmniejszyć swe budżety wojskowe o 15 procent w stosunku do budżetów z poprzedniego roku.

Jak podkreślają w kołach dziennikarskich, propozycje radzieckie zawierają zastrzeżenie, że kwestia zobowiązań Chińskiej Republiki Ludowej, wynikających z porozumienia w sprawie redukcji sił zbrojnych i zbrojeń zwykłych, będzie rozpatrzona z udziałem przedstawicieli ChRL.

III Konferencja SED zakończyła obrady

Rezolucja w sprawie demokratyzacji życia w NRD

BERLIN (PAP)

W piątek, 30 III zakończyła obrady III Konferencja Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności. Uchwalona została rezolucja w sprawie kroków mających na celu szeroką demokratyzację życia w NRD. Rezolucja składa się z trzech

części: pierwsza część omawia sytuację polityczno-gospodarczą Niemieckiej Republiki Demokratycznej od jej powstania do chwili obecnej, druga wskazuje na rolę i znaczenie władzy robotniczo-chłopskiej w NRD, zaś część trzecia zawiera konkretne wnioski, których realizacja przyczyni się do dalszej demokratyzacji życia w NRD.

W rezolucji podkreśla się, że jednym z naczelnych zadań państwa robotniczo-chłopskiego jest troska o człowieka, o stworzenie mu należytych warunków bytu i możliwości pełnego rozwoju, troska o zagwarantowanie ludziom pracy praw i swobód obywatelskich.

Władza polityczna w NRD, sprawowana przez ludzi pracy, którym przewodzą klasa robotnicza — stwierdza rezolucja — wykonywana jest przez wyłonione z wyborów gminne, miejskie, powiatowe, okręgowe i ogólnopolskie reprezentacje ludności.

Rezolucja zaleca:

— uchwalenie ustawy przyznającej Izbie Ludowej kierownictwo i nadzór nad terenowymi reprezentacjami ludności;

— uchwalenie nowej ustawy o organizacji, strukturze i zakresie działania terenowych organów władzy państwowej w NRD. Ta nowa ustawa ma zastąpić dotychczasowe przepisy oraz w pełni odpowiadać wymogom szerokiego rozwoju demokracji w NRD, jak również zapewnić warunki dla socjalistycznej przebudowy wsi;

— wzmocnienie kontroli nad wykonywaniem uchwał terenowych organów władzy państwowej;

— w celu zwiększenia kontroli ze strony wyborców nad działalnością terenowych reprezentacji ludności, winny one co najmniej dwa razy w ciągu roku składać przed ludnością sprawozdania z całokształtu swej pracy.

W zakończeniu rezolucji stwierdza się, że w celu umocnienia praworządności socjalistycznej i ochrony praw obywatelskich należy podjąć następujące kroki:

— zmienić lub uchylić zawarte w dotychczas obowiązujących ustawach prezarazy przepisy, które nie odpowiadają nowym stosunkom społecznym;

— wzmocnić i polepszyć nadzór organów prokuratury nad ścisłym przestrzeganiem ustaw, rozporządzeń i zarządzeń.

Prasa brytyjska o wizycie Bulganina i Chruszczowa

LONDYN (PAP)

Moskiewski korespondent dziennika „Daily Mail” Patrick Sergeant informuje, że „Bulganin i Chruszczow przyjadą do Londynu ze szczegółowo opracowaną propozycją polepszenia stosunków radziecko-brytyjskich”. Korespondent przypuszcza, że wysuną oni propozycje zawarcia nowego układu angloskoro-radzieckiego o wiele bardziej sprecyzowanego aniżeli

luźny układ z okresu wojny, wypowiedziany przez ZSRR po podpisaniu układów paryskich (przez Wielką Brytanię).

Propozycje radzieckie — pisze dalej „Daily Mail” — będą prawdopodobnie obejmować projekt współpracy obu państw nad pokojowym wykorzystaniem energii atomowej, różne problemy europejskie, sprawę wymiany handlowej, kulturalnej i turystycznej.

Londyński korespondent „Scotsman” przewiduje, iż tematem rozmów radzieckich mężów stanu z politykami angielskimi będzie również sprawa pokojowego zjednoczenia Niemiec i sytuacja na Dalekim Wschodzie, a zwłaszcza sytuacja w Indochinach.

„Evening Standard” pisze, że „grzeczne, a nawet uprzejme powitanie zgostyją Rosjanom wszyscy, z wyjątkiem małej grupki ludzi. Większość będzie zadowolona z tej wizyty”.

Z pobytu premiera Szwecji w Moskwie

MOSKWA (PAP)

30 marca przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. A. Bulganin podejmował na Kremlu śniadaniem premiera Szwecji T. Erlandera oraz towarzyszące mu osoby.

Ze strony radzieckiej na śniadaniu byli obecni: N. S. Chruszczow, M. Kaganowicz, W. M. Mołotow, M. G. Pierwuchin, M. Z. Saburow, M. A. Susłow, D. T. Szepilow, ministrowie ZSRR i marszałkowie ZSRR oraz wyżsi urzędnicy Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Przyjęcie upłynęło w serdecznej atmosferze.

30 marca przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. A. Bulganin, pierwszy sekretarz KC KPZR i członek Prezydium Rady Najwyższej ZSRR N. S. Chruszczow oraz pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów i minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow przyjeżdżali na Kremlu premiera Szwecji T. Erlandera i odbyli z nim rozmowę.

30 marca premier Szwecji T. Erlander przyjeżdżał przez przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR K. J. Woroszyłowa.

Potępienie paktu bagdadzkiego — podstawą polityki Libanu

MOSKWA (PAP)

Polityka zagraniczna rządu libańskiego opierać się będzie na następujących zasadach: nieprzystępowanie Libanu do paktu bagdadzkiego; pozostawanie poza wszelkimi blokami militarnymi; wykonanie zadań Ligi Krajów Arabskich, przede wszystkim zawarcie między krajami arabskimi paktu bezpieczeństwa zbiorowego i zacieśnienie współpracy gospodarczej między nimi.

Powyższe zasady polityki Libanu — jak donosi agencja TASS — sformułował premier Jafi w przemówieniu wygłoszonym w parlamencie.

Rząd Libanu zamierza konsultować się z rządami innych państw arabskich we wszystkich sprawach interesujących te kraje. Uczyni on wszystko co w jego mocy dla doprowadzenia do jednolitości wszystkich krajów arabskich i przeciwdziałania istniejącym między nimi rozbieżności.

Premier stwierdził ponadto, że Liban odnosi się z sympatią do ruchu narodowo-wyzwoleńczego we wszystkich krajach, a zwłaszcza w Afryce Północnej.



NOWY JORK. — W dniach od 3 do 7 kwietnia bm. odbędzie się w Rochester (stan Nowy Jork) 6 konferencja międzynarodowa poświęcona sprawom fizyki atomowej. W obradach będzie uczestniczyło 200 czołowych fizyków atomowych z całego świata.

NOWY JORK. — 29 bm. zakończyła się w Nowym Jorku sesja Komisji Praw Człowieka, której obrady trwały od 5 ub. m. Sesji przewodniczył prof. René Cassin (przedstawiciel Francji).

Następna sesja odbędzie się w lecie br. w Genewie.

OSŁO. — Władze norweskie ulaskowiły i wypuściły na wolność trzech b. ministrów rządu Quislinga — R. J. Fuglesanga, J. A. Lippestada i A. H. Stanga. Wiadomość ta wywołała burzę protestów ze strony opinii publicznej.

LONDYN. — Wybrany w dniu 29 ub. m. arcybiskup Aten i prymas Grecji, Dorotheos, złożył uroczyste zapewnienie, że będzie nadal prowadził walkę o zjednoczenie Cypru z Grecją. Nowo wybrany prymas przesłał gorące pozdrowienia deportowanemu przez władze brytyjskie arcybiskupowi Makariosowi.

BONN. — Sekretarz stanu Hallstein udał się do Stambułu na konferencję z ambasadorami NRF w krajach Bliskiego Wschodu. Celem tej konferencji ma być zorientowanie się władz bońskich w „kłopotliwej sytuacji” na Bliskim Wschodzie.

BONN. — W Bonn podano w czwartek oficjalnie do wiadomości, że minister spraw zagranicznych NRF von Brentano został przez rząd amerykański zaproszony do USA. Terminu wizyty dotychczas nie ustalono.

Najostrzejszy atak Nehru przeciwko zachodnim paktom militarnym

DELHI (PAP)

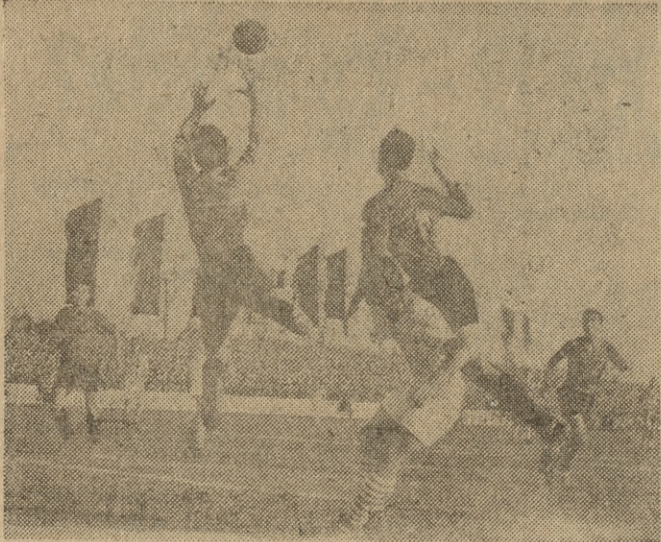
Premier Indii Nehru zabierając głos w dyskusji nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych potępił pakt bagdadzki i blok wojskowy dla krajów Azji południowo-wschodniej (SEATO). Oświadczył on, że celem tych paktów jest okrajenie Indii. Pakt bagdadzki — powiedział Nehru — wzmógł w Azji napięcie i zaostriżył atmosferę konfliktów. Przeciwnie, na jeden kraj drugiemu. Rząd Pakistanu przystąpił do tego paktu rzekomo w obawie przed agresją ze strony ZSRR. Nehru podkreślił, że nie jest to zgodne z rzeczywistością. Kto czytał prasę pakistańską i śledził oświadczenia odpowiedzialnych przedstawicieli Pakistanu, ten doszedł do wniosku, że Pakistan przystąpił do pak-

tu bagdadzkiego w tym celu, by rozmawiać z Indiami z pozycji siły.

Pakty te — mówił dalej premier — pchnęły świat na niewłaściwą drogę; nie wykorzystuje się nowych faktów na arenie międzynarodowej, które mogłyby się przyczynić do uregulowania kwestii rozbrojenia i do zapewnienia pokoju.

Polityka Indii — podkreślił w zakończeniu Nehru — zmierzająca do rozszerzenia strefy przyjaźni na świecie i do ograniczenia strefy konfliktów.

Amerykańska agencja Associated Press pisze, że przemówienie premiera Nehru było „najostrzejszym z dotychczasowych ataków skierowanych przeciwko zachodnim sojusznikom militarnym”.



Miłośnicy piłki nożnej nie mogli narzekać na brak atrakcji w minionie święta. Zaroili się boiska całej Polski. Nasze drużyny ligowe rozgrywały mecze z drużynami zagranicznymi. Toczyły się boje trzecioligowe, A- i B-klasowe. Na zdjęciu: fragment jednego z meczów.

Fot. „Głos”

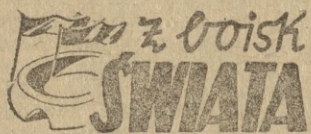
Porażka juniorów na Węgrzech

W sobotę, w czwartym dniu międzynarodowego turnieju piłkarskiego juniorów FIFA, rozegrano spotkania w grupach II i IV. Drużyna polska grała swój drugi mecz w miejscowości Salgotarjan, mając za przeciwników silny zespół Rumunów. Mecz zakończył się nieznacznie zwycięstwem drużyny rumuńskiej 1:0 (1:0). W drugim meczu w tej grupie Austria pokonała w Budapeszcie Jugosławię również 1:0 (1:0).

W grupie IV Czechosłowacja zremisowała z NRD 1:1 (1:0). W grupie II cztery drużyny rozegrały po dwa mecze. Prowadzi Rumunia 3:1 pkt. (stosunek bramek 2:1), przed Polską 2:2 pkt. (3:3), Austrią 2:2 pkt. (3:3) i Jugosławią 1:3 pkt. (1:2).

W niedzielę drużyna polska miała dzień przerwy, a w poniedziałek, 2 bm., rozegra ostatni mecz w turnieju z Jugosławią.

W niedzielę w dalszym ciągu turnieju rozegrano spotkania



RZYM. Czołowy pływak włoski Romani, przebywający na kursie pływackim na uniwersytecie Yale, przepłynął w New Haven 400 m dow. w 4.30,0. Wynik ten jest o 0,7 sek. lepszy od rekordu olimpijskiego i Europy Francuza Boiteux.

MOSKWA. Pływaczka radziecka Woronina poprawiła o 2,3 sek. rekord ZSRR należący do Gawrisz na dyst. 100 m motylikiem. Woronina uzyskała 1.17,6.

MOSKWA. W dalszym ciągu mistrzostw hokejowych ZSRR lider rozgrywek Leningradzki Dom Oficerów odniósł nowe zwycięstwo, wygrywając z Daugawą (Ryga) 2:1. LDO ma obecnie (po 23 meczach) 42 pkt. — o 10 pkt. więcej niż następny w tabeli Awangard z Czelabińska. Mistrz kraju CSK MO w dwunastu rozegranych dotychczas meczach odniósł 12 zwycięstw. Ostatnio wojskowi pokonali Spartaka Swierdłowski 12:2.

AMSTERDAM. 10 szachistów: Bronstein, Petrosian, Smyslow, Keres, Spasski i Heller (wszyscy ZSRR), Pilnik i Panno (Argentyna) oraz Szabo (Węgry) i Filip (CSR) — rozpoczęło w Amsterdamie turniej kandydatów o prawo walki z mistrzem świata Botwinnikiem.

W I rundzie zakończono tylko dwie partie: Filip zremisował ze Spasskim, a Smyslow z Szabo. W II rundzie Bronstein wygrał z Petrosianem, a zremisowali: Spasski z Keresem i Szabo z Panno.

AMSTERDAM. W dogrywkach bez wznawiania gry Pilnik podał się Panno (obaj Argentyna), Heller pokonał Petrosiana (obaj ZSRR). Smyslow wygrał z Hellerem (obaj ZSRR), a zremisowali: Keres i Bronstein (obaj ZSRR) oraz Pilnik i Filip (CSR).

Po dwóch rundach prowadzą Bronstein, Panno i Smyslow — po 1,5 pkt.

Głos SPORTOWY

Głos SPORTOWY

Głos SPORTOWY

Po biegu „l'Humanité”

Po biegu „l'Humanité” zawodnik francuski Mimoun oświadczył: „Sądzę, że Chromik mógł się bardziej zbliżyć do Kuca. Być może, finiszował w nieodpowiednim momencie? Nie wiem...” — Obserwatorzy biegu podkreślają, że Kuc na trzecim kilometrze tracił swoją poprzednią przewagę, lecz wtedy Chromik jeszcze go nie atakował. Zdaniem „l'Humanité” jest możliwe, że Kuc zaskoczył Chromika swym zrywem tuż po starcie, Polak zaś pilnował przede wszystkim Zatopka.

✱

Kuc po swym zwycięstwie powiedział: „Przygotowuję się do Igrzysk Olimpijskich. Mam nadzieję przebiec 5 tys. m w czasie poniżej 13:40 min. — Na tym dystansie obawiam się szczególnie Ihara, Landy, Stephens i Chatawaya”. Kuc ma również zamiar startować na 10 tys. m i uzyskać czas ok. 28:50 min., w walce z Zatopkiem, Stephensem i Kovacsem. (Węgier wypadł bardzo słabo w Paryżu wskutek bólu w jednej z nóg).

✱

W klasyfikacji o „Trophy Braci Znamieńskich” (po sklasyfikowaniu pierwszych 4) zajęły miejsce: I — ZSRR 23 p., II — Polska 26, III — Czechosłowacja 29, IV — Węgry 98, V — Szwajcaria 111, a dalsze Rumunia, Austria, Belgia. Francja nie była reprezentowana w kategorii „asów międzynarodowych”.

W klasyfikacji biegów mężczyzn 1 kobiet Polska zajęła również II miejsce z 60 p., za ZSRR z 33 p.

Kair — Warszawa 6:2 w zapasach

Trzeci i ostatni występ reprezentacji zapaśniczej Egiptu, która wystąpiła pod firmą Kairu, miał miejsce w niedzielę, 1 kwietnia w Warszawie. Nasi goście pokonali słabo zestawioną reprezentację Warszawy 6:2. Mecz zgromadził w hali Gwardii ok. 2.500 widzów i był zacięty, chociaż na słabym poziomie. Przyczyniła się do tego przede wszystkim bardzo słabiotka forma reprezentantów stolicy, z których jedynie Sosnowski zasłużył na pełne uznanie. Pokonał on po raz drugi (pierwszy raz w meczu Egipt — Polska II we Wrocławiu) cięższego o 22 kg reprezentanta Egiptu Khalil Abd el Nabi, kładąc go na łopatki. Mimo zwycięstwa nie zachwycił Kuczyński, który tak dobrze spisał się na II MISM, zdobywając złoty medal.

III-ligowa premiera

Kolejarz(L-no) — Gwardia(Pz) 2:0

Bezdarna kopanina, oddawanie piłek na „byłe, byłe”, kompletny brak idei piłkarskiej — oto przyczyny, z powodu których Gwardia przegrała swój pierwszy mecz w rozgrywkach o mistrzostwo III ligi. Wielkim również jej błędem było to, co tak często obserwujemy na debieckim boisku Kolejarza, to znaczy „gra na Anioła”, czyli w tym wypadku — gra na Kaletę. Ten skądinąd utalentowany piłkarz był wczoraj ofiarą swych kolegów, którzy każdą piłkę „adresowali” w jego stronę; rzecz prosta, że obrońcy Kolejarza w mig zorientowali się, skąd może grozić niebezpieczeństwo i czule obstawiali środkowego Gwardii.

Ze Gwardia pierwszy mecz przegrała to jej wyłączna wina. Trzeba bowiem przyznać, że na przykład druga połowa gry należała niemal do drużyny poznańskiej, która, niestety, nie umiała wykorzystać dogodnych sytuacji. Napastnicy zapominali o tak prostej sprawie jak „uliczka”: czasami aż się prosiło, żeby między dwóch rozstawionych obrońców Kolejarza wysunąć długą piłkę...

Trzeba podkreślić, że wygrał zespół technicznie dojrzały, bardziej obyty w bojach i jakby ambitniejszy. Gwardzi-

ści powinni pamiętać o tym, że walka w III lidze jest bardzo zacięta, że awans do wyższej klasy to punkt honoru każdego zespołu piłkarskiego, że pierwsze stracone punkty to ostrzeżenie przed następnymi meczami: nie wolno ich przegrywać.

Pierwsza bramka dla Kolejarza padła ze strzału (bomba nie strzał) Urbanika, jednego z najpracowietszych graczy leśzczyńskiej drużyny, drugą natomiast strzelił Jankowski z bardzo ładnej akcji całego ataku. (ttn)

SPARTA (MOSINA) — BUDOWLANI 1:2

SPARTA (POZNAŃ) — KOLEJARZ (WĄGROWIEC) 3:2

WARTA II — START (KOŁO) 0:1

Szermiercze mistrzostwa świata juniorów

W niedzielę w Luksemburgu turniej we florecie kobiet z udziałem 32 zawodniczek zainaugurował szermierze mistrz świata juniorów i junierek. Trzy reprezentantki Polski walczyły początkowo dobrze i wszystkie weszły z eliminacji do ćwierćfinałów.

W ćwierćfinałach doszło do wielu niespodzianek. Odpadła m. in. wicemistrzyni świata —

Dwie porażki jedno zwycięstwo

Międzynarodowe spotkania piłkarskie w kraju w pierwszym dniu świąt 1 kwietnia nie przyniosły sukcesu zespołom polskim. Z trzech drużyn, które w tym dniu zmierzyły się z zagranicznymi przeciwnikami, tylko wicemistrz Polski — Stal (Sosnowiec) odniósł zwycięstwo z Rotation (Lipsk) 4:2. Lechia z Djurgarden (Szwecja) i Wisła z Banikiem (CSR) przegrały po 1:4.

Honved najlepszy w turnieju świątecznym

Tradycyjny turniej świąteczny czołowych drużyn piłkarskich węgierskich i austriackich zakończył się sukcesem węgierskiego Honvedu, który pokonał Rapid (Wiedeń) 4:0 i Austrię (Wiedeń) 7:3. Drugie miejsce zajął Kinizsi (Budapeszt), który w pierwszym dniu przegrał z Austrią 1:2, a w drugim pokonał Rapid 4:2. Trzecie miejsce zajęła Austria.

Włoszka Colombetti, najlepsza Austriaczka, Holenderki i pozostałe Włoszki. Doskonale natomiast walczyły Rumunki i Węgierki.

Z Polek Macioszek i Migas wygrały tylko po jednej walce, a przegrały po 4 i nie weszły do półfinału, zajmując ostatecznie 17 (Migas) i 21 (Macioszek) miejsca.

Trzecia nasza reprezentantka Saibach po dwóch porażkach (z Rumunką i Węgierką) wygrała następne trzy walki, co zapewniło jej udział w półfinale. W walkach o wejście do finału Polka przegrała początkowo z Węgierką Roetjoi i Rumunką Teitis, ale pokonała następnie kolejno Maes (Zagłębie Saary), Cockerell (Francja), i Flesch (Luksemburg), co zapewniło jej miejsce w finale obok trzech Rumunek (Teitis, Orban i Orb), dwóch Węgerek (Roetjoi i Agoston), Francuzki Portail i Maes (Saara). Wejście Saibach do finału w tak silnej konkurencji należy uznać za sukces, tym bardziej, że nie udało się to najlepszym Włoszkom, Holenderkom czy Austriaczkom.

Kolejarz przegrał z Rotation

Poznańscy Kolejarze rozczarowali około 10-tysięczną widownię w towarzyskim spotkaniu ze znaną już w stolicy Wielkopolski jednostką ligową Rotation—Lipsk.

Po dobrym starcie w bojach ligowych spodziewano się lepszej gry ze strony debieckich piłkarzy. Ulegli oni szybkiemu zawodnikowi NRD 1:4 (0:4). Podczas ostatniej gościnny w Poznaniu Rotation poniósł porażkę 2:1.

Do poniedziałkowego pojedynku obie strony wystąpiły w najsilniejszych składach. Niemiecy piłkarze pomimo przemęczenia podróży i meczem ze sosnowiecką Stalą (przegrali 2:4) szczególnie w pierwszej połowie gry bronili się przed atakami miejscowych. Wszystkie bramki padły z indywidualnych akcji lotnych i silnie strzelających napastników, nie bez winy słabej w tym dniu gry defensywy Kolejarza. Przede wszystkim zawiedli Paczkowski w bramce i Szafrczyk na obronie. Po zmianie w ich miejsce wystąpili Konenc i Piechowiak. Również Niemcy poczynili grupowania w swym zespole.

Podobnie jak w pierwszej tak i w drugiej części goście ograniczali się do wypadów, zresztą zawsze groźnych. Polacy po zmianie stron mieli wyraźną przewagę i zdobyli tylko jedną honorową bramkę przez Wojciechowskiego.

Strzelcami bramek dla zwycięskiego zespołu byli: Weigel i Jahn — trzykrotnie.

Zawody prowadził miejscowy arbiter Handtker, który uznał pierwszą bramkę dla gości, zdobyłą w pozycji spalonej. (tp)

Plakat IX Międzynarodowego Kolarskiego Wyścigu Pokoju Warszawa — Berlin — Praga, wydany w NRD. Autor plakatu — Leissner.

Fot. CAF



Ciekawe, jaką metodę zastosowały największy detektyw wszystkich czasów — legendarny Sherlock Holmes?

Oto pytanie, które od dłuższego czasu spędza mi sen z powiek...

— Co ma wspólnego Holmes ze sportem? — zaniepokoi się w tym miejscu zapewne niejedyn z Was. Wybaczenie, że wystawiam Wasze i tak już dosyć roztrzęsione kibicowskie nerwy na małą próbę i nie psioćcie, że nim wyjaśnię, czego ma dotyczyć wspomniana metoda, napiszę o czymś innym.

Spotkałem niedawno serdecznego koleżę z ławy szkolnej. Już w „budzie” zdradzał skłonności do badania charakterów i wszyscy wrócili mu karierę psychologa, pedagoga i w ogóle człowieka sondującego głębie ludzkiej duszy. Co prawda, zawsze nieporównanie więcej interesowały go studia nad cechami koleżanek, ale on sam twierdził, że kobiety są więcej skomplikowane, a co za tym idzie — ciekawsze. Jego pęd do poznania tajników charakteru płci pięknej był tak wielki, że co kilka tygodni zmieniał przedmiot „studiów”. Teraz jednak utemperował się, spoważniał, ożenił się, odciął i wszystkim wskazuje na to, iż stoi u progu kariery naukowca, socjologa, jeżeli mu w tym nie przeszkodzi... sport. Nie, sam go nie uprawia. Po prostu patrzy. Ale jak patrzy! Jeżeli kiedy zobaczycie na boisku młodego człowieka w grubych rogowych okularach, przyszytych palce do krwi albo całującego się z przypadkowym sąsiadem lub skaczącego w górę i podzucającego wysoko kapelusza, albo też targającego w rozpacz błądzącą czarą czupryną — to możecie przypuszczać, że macie go przed sobą.

W czasie spotkania zacząłem go namawiać, żeby napisał jakieś naukowe studium o kibicach. Odmówił. Twierdził, że nie da rady, że to temat zbyt skomplikowany.

— Myślisz, że kibice dzielą się tylko według zainteresowań? — wywołał. — Nonsense! Wśród tysięcy entuzjastów piłki nożnej nie znajdziesz dwóch, którzy podobnie przeżywają ten sam mecz. Głową dają! Jeden, głuchy i ślepy na wszystkie „klipsy”, widzi tylko dobre zagrania swej drużyny. Drugi znów, choć za zespołem gotów pójść w ogień, z jakąś wprost patologiczną satysfakcją wyolbrzymia wszystkie dostrzeżone błędy. Natychmiast go zauważysz. Mówi: „Co ten prawy pomocnik zrobił? To jest wierzchnięcie niemowlęcia w pie-

Między kibicami METODY

luszcze, a nie podanie! Spójrz pan na atak. Kupy się nie trzyma! Kapustę mogłoby szatkować albo kopać... łopatą w ogródku, a nie piłkę na boisku. Wygrał... Wielka mi rzecz. Głupi zawsze ma szczęście!... A kiedy mu uważnie spojrzysz w oczy, zauważysz, że ze wzruszenia i radości zwilgotniały. Ale facet jest beczelnie konsekwentny do końca i powie ci jeszcze: „Jak się na te fajlapy patrzy, płakać można!”

Przyznałem rację. Kibice — to diabeł trudny temat.

Obok 18.645 rodzajów kibiców (biore pod uwagę tylko zainteresowania sportowe mieszkańców Europy Środkowej) istnieje jeszcze jeden: kibic, który nie chodzi na żadne imprezy sportowe, ale interesuje się różnymi dyscyplinami, a ściślej mówiąc wynikami imprez objętych... totalizatorem.

Taki klasyczny przykład mam w rodzinie. Moja szwagierka w życiu nie widziała żadnej imprezy sportowej, ba,

żadną się nawet nie interesowała (z wyjątkiem Kolarskiego Wyścigu Pokoju, ale to jest zupełnie inny rozdział sportu) i nagle na początku tegorocznej sezonu piłkarskiego strzeliła jej coś do głowy (dlaczego akurat w tym roku a nie już w zeszłym, to też problem, którym się powinien zająć mój socjolog) i zaczęła grać. Obratła sobie kilka metod typowania. Pierwsza polegała na „co mi się podoba”, druga — na układzie alfabetycznym, trzecia — na wielkości miast (im większe miasto, tym lepsza musi być drużyna), czwarta — na rzucaniu kostki, itp. Pierwszy jej rezultat mnie zaskoczył: tylko dwa błędy. A gdyby ją spytać, która drużyna jest lepsza — CWKS czy „Naprzód” Lipiny, odpowiedziałaby dopiero po zastosowaniu którejś ze swych metod. Najgorsze w tej historii jest moje głęboke przekonanie, że w końcu wygra, choć o piłce nożnej nie ma zielonego pojęcia.

Teraz już chyba jesteście — jak się to mówi — w domu i śniecie, skąd się tu wziął Sherlock Holmes. Podobnie jak kilkadziesiąt tysięcy współobywateli, i ja gram w totka. Ambicja nie pozwala mi się przecież zwracać o pomoc do szwagierki, którą w dziedzinie farmacji, owszem, uważam za autorytet, ale w sporcie muszę ją traktować jak... niewiedzącego delikatnie — uosobienie ignorancji. Uciekam się do różnych rozumowych metod. (Nie mogę przecież stać wiara na wygrana Włóknarza w meczu z Gwardią!). Dedukuję, indukuję, porównuję, analizuję, biore pod uwagę momenty psychologiczne, fizyczne, atmosferyczne, polityczne — i wszystko na nic. Rekord — to cztery błędy. Szkoda, że nie mogę się zwrócić o pomoc do Holmesa. Swoją drogą — czy nawet ten genialny detektyw mógłby mi w totku cokolwiek pomóc?

Marian FLEJSIEROWICZ

Pracownicy poszukiwani

Wysokokwalifikowanych pracowników na stanowisko zastępcy głównego księgowego, starszego referenta finansowego zatrudni Spółdzielnia Pracy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla K971.

Elektryków oraz mechaników specjalistów na remonty i konserwacje dźwigów przyjmuje Spółdzielnia Pracy Robót Elektrotechnicznych i Budowlanych „Stare Miasto”, Poznań, ul. Ratajczaka 20. K973

Polnika - inżyniera lub technika z długoletnią praktyką na wzorcowe 500 ha gospodarstwo hodowlane poszukuje Zespół PGR Borek Strzeliński, pow. Strzelin, woj. Wrocław, stacja kolejowa Borek. Reflektujemy tylko na siły wysokokwalifikowane. Mieszkanie w oddzielnym domku zapewnione. K920

Murarzy, cieśli, zdunów oraz pomocników murarzy i pomocników cieśli zatrudni dyrekcja Zespołu PGR Wilkowo, pow. Świebodzin, woj. zielonogórskie. Warunki wg stawek budownictwa w PGR-ach. Reflektujemy na siły kwalifikowane. K922

Inżyniera-architekta ze znajomością zagadnień urbanistycznych na stanowisko weryfikatora o pełnym etacie poszukuje Biuro Projektów w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 4968g.

Blacharza, dekarza przyjmujemy zaraz. Zgłoszenia. Poznań, Chudoży 24, pokój 18. 5058g

Kierownika budowy, mistrza budowlanego przyjmujemy zaraz. Zgłoszenia: Poznań, ul. Chudoży 24, pokój 18. 5059g

Magistra inżyniera architekta z uprawnieniami oraz magistra inżyniera statyka z uprawnieniami zatrudni Poznańskie Biuro Projektów Sieci Elektrycznych w Poznaniu, Stary Rynek 97/100. K989

Praca

Podróżujący przedstawiciel po trzebień na szeroki asortyment galanterii, sprzedawca w całym kraju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 4971g

Pomoc domowa z gotowaniem, potrzeba. Poznań, Dąbrowskiego 44, m. 6. 4976g

Starszy, samotny przyjmie leższą pracę z całym utrzymaniem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 4977g

Poszukuję solidnego współnika, aktywnego do pracy artystycznych portretów. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 4981g

Gospożka do domu lekarza, po trzebień. Poznań, Siemiradzkiego 3. 5070g

Kulturalna poprowadzi dom 1-2 osobom. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 5082g

Przyjmę pracę jako kierownik sklepu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 5082g

Nauka

Tańców towarzyskich ucze. Poznań, Mickiewicza 27, m. 7. 4768g

Kupno

Kupię parcelę przy Botanicum, w okolicy Radosnej, Bedarskiej, Grunwaldzkiej. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 4978g

Saksofon alt, Es, używany, kupię. E. Zawilski, Poznań, 27 Grudnia 14, m. 5. 5090g

Kupię oponę 350-400X19, tylną siodło motocyklowe, o raryz tryb atakujący i talerzowy „Piat 508” względnie „Simca 500”. Mikulajczak, Poznań, Rokossowskiego 60, m. 7. 4939g

Kupuję skórę miękka i twarda z paczek Pe-Ra-O. Poznań, Dąbrowskiego 43, sklep obuwi. 4944g

Motocykl „Jawa” 350 ccm, względnie MK nowy, kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 4949g

Barak i szepę kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 4950g

Kupię oponę 300X19, mało używaną. Poznań, ul. Żydowska 11, m. 11. 4992g

Kupię bramę z furtką. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 5033g

Kupię pralkę i lodówkę elektryczną. Poznań, tel. 513-44. 5038g

Siewnik 15-rzędowy albo mniejszy. Kupię. Nowicki, Poznań, Naramowicza 78. 5045g

Motocykl przyczepny do kajaków, ewentualnie bez igruby, kupię. Poznań, tel. 30-92, od godz. 19-21. 5049g

Rower wysięgowy, nowy, kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 4918g

Planino w dobrym stanie, kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 5077g

+

Dnia 30 marca 1956 zmarła opatrzona Sakramentami św., w 40 roku życia, nasza najdroższa córka siostra, szwagierka ciotka i kuzynka śp.

Urozu'a Skupski
były właściciel obrotów koncentracyjnych.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 3 kwietnia br. o godz. 15.30 z kaplicy cmentarnej na Jeżycach.

Stronkani
matka i rodzina.

5185g

5185g

Państwowe Przedsiębiorstwo Gastronomiczne „WIELKOMIEJSKA”, Poznań, ul. Armii Czerwonej 67
zawiadamia Konsumentów, że

od dnia 1 IV do 11 IV 1956 r.
Zakład będzie zamknięty

z powodu remontu.
K984 Dyrekcja

Likwidator Spółki „Spółka Osadnicza” w Poznaniu Sp. Akc. w likwidacji — zwołuje na dzień 25 kwietnia 1956 roku, godz. 10, w lokalu Delegatury B. G. K. w Poznaniu, plac Wolności nr 15 Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie akcjonariuszy z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie i wybór przewodniczącego,
2. Sprawozdanie likwidatora i zatwierdzenie bilansu Spółki na dzień 31 marca 1956 r.
3. Uchwalenie trybu likwidacji Spółki i jej wykonania.
4. Wolne wnioski.

Akcjonariusze chcący wziąć udział w Nadzwyczajnym Walnym Zgromadzeniu winni złożyć swoje akcje lub dowody rejestracji przynajmniej na 7 dni przed terminem odbycia Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia likwidatorowi Spółki w lokalu Delegatury B. G. K. w Poznaniu, plac Wolności 15. 5039g

Psa rocznego, nietresowanego, spaniela, sprzedam. Jan Kurpiński, Lesnictwo Doświadczalne, Zielonka, p-ta Giebczyk, k. Poznań. 4921g

Sprzedam maszynę do szycia „Singer” Poznań, Kossaka 1, m. 2. 4922g

Motocykl „Ariel” 500 ccm, górnozaworowy, nożne biegi, ogumienie nowe, stan bardzo dobry, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 4926g

Maszynę do pisania walizkową, materiał na garnitur granatowy, eksportowy, sprzedam. Poznań, Chwiałkowskiego 1, m. 8. 4928g

Puchary, puszek do lodów, kółki ciasteczki sprzedam. Poznań, Chwiałkowskiego 1, m. 8. 4929g

Sprzedam piłę taśmową do drzewa. Poznań, Dąbrowskiego 435, m. 1. 4934g

Maszynę do szycia „Singer” dobrą sprzedam. Poznań, Żydowska 15/18, m. 6a. 4937g

Sprzedam radio AT, super, cena 2600 zł. Poznań, Jodłowa 34. 4941g

Sprzedam parę obracek ziołowych, próby 750. J. Matyski, Poznań, Małkowskiego 20, m. 5, od godz. 17-19. 4945g

Sprzedam radio „Syrena” Poznań, Świerczewskiego 17, m. 5. 4947g

Sprzedam motocykl „IZ” 350 ccm nowy, Poznań, Dąbrowskiego 30, Iakieria. 4953g

Rower damski oraz męski, sprzedam. Poznań, Wilda Parafianka 13 m. 8. 4961g

Cegły z rozbiórki, sprzedam. Poznań, Marcinkowskiego 28, w podwórzu. 4962g

Sprzedam zegarek złoty, męski na reke „Omega”. Jachimska, Poznań, Górczyńska 14, w podwórzu. 4963g

Lampy radiowe Res 164, AL4, CL4, EL11, EBF11, VY2, UYIN, CY2 AZ i inne, sprzedam. Poznań, Garbary 65, m. 8 II piętro od godz. 13-14 i od 18. 4965g

Tańszą sprzedam altan ogrodową oraz duży blatnik do wody. Poznań, Nad Wierzbakiem 1, m. 1. 4967g

Rower męski sprzedam. Poznań, Umińskiego 7a, m. 33 (Wilda). 4972g

Radio 5-lampowe, uniwersalne, super, tańszą sprzedam. Poznań, św. Wojciecha 22/24, m. 6. 4974g

Taksometr z reduktorem, sprzedam. Poznań, tel. 17-16. 4978g

Sprzedam z powodu braku miejsca boby zdrowe, 6 samiec, 2 samce 4- i 6-miesięczne, Stanisław Kubiak, Poznań - Antoninek, ul. Ludmily 38. 4980g

Wózek - autko koszykowy, jak nowy, sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 91 m. 5. 4985g

Sprzedam radio „Stern” dwugłośnikowe. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 4987g

Sprzedam rower damski, kuchenkę gazową z dwoma piekarnikami spacerówkę, wzór czeski, Poznań, Strusia 6, m. 7. 4998g

+

Dnia 30 marca 1956 zmarła w Bogu, opatrzona Sakramentami św. nasza najdroższa matczka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 74 śp.

z Kubaczewskich
Salomea Ogryczak

Pogrzeb odbędzie się dzisiaj, we wtorek, 3 kwietnia br., o godz. 10.50 z kaplicy cmentarnej na Górczyńcu.

W smutku pogrążona rodzina

Poznań, Warszawa, Milanówek. 5178g

+

Dnia 29 marca 1956 zmarł niespodziewanie, w czasie pełnienia obowiązków nasz długoletni pracownik śp.

Józef Ratajczak

W Zmarłym tracimy szczerego przyjaciela, sumiennego i ofiarnego pracownika.

Pogrzeb odbędzie się dzisiaj, we wtorek, 3 kwietnia br. o godz. 16 na cmentarzu na Junikowie.

Cześć Jego pamięci!

Administracja Domu
Poznań, ul. Włoka 21

5178g

5178g

5178g

5178g

5178g

5178g

5178g

5178g

5178g

5178g

5178g

5178g

5178g

5178g

5178g

5178g

5178g

5178g

5178g

5178g

5178g

5178g

5178g

5178g

5178g

5178g

5178g

5178g

5178g

5178g

5178g

5178g

5178g

5178g

5178g

5178g

5178g

5178g

5178g

5178g

5178g

5178g

5178g

5178g

5178g

5178g

5178g

5178g

5178g

5178g

5178g

5178g

5178g

5178g

5178g

5178g

5178g

5178g

5178g

5178g

5178g

5178g

5178g

5178g

5178g

5178g

5178g

5178g

5178g

5178g

5178g

5178g

5178g

5178g

5178g

5178g

5178g

5178g

5178g

5178g

5178g

5178g

5178g

5178g

5178g

5178g

5178g

5178g

5178g

5178g

5178g

5178g

5178g

5178g

5178g

5178g

5178g

5178g

5178g

5178g

5178g

5178g

5178g

5178g

5178g

5178g

5178g

5178g

5178g

5178g

5178g

5178g

5178g

5178g

5178g

5178g

5178g

5178g

5178g

5178g

5178g

5178g

5178g

5178g

5178g

5178g

5178g

5178g

5178g

5178g

5178g

5178g

5178g

5178g

5178g

5178g

5178g

5178g

5178g

5178g

5178g

5178g

5178g

5178g

5178g

5178g

5178g

5178g

5178g

5178g

5178g

5178g

5178g

5178g

5178g

5178g

5178g

5178g

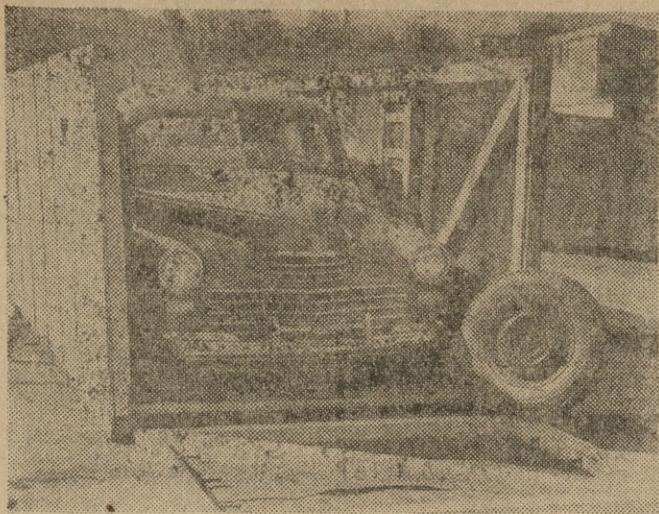
5178g

5178g

5178g

5178g

5178g



Żerańskie „Warszawy” odjeżdżają z bocznic kolejowej na terenach targowych — w daleki świat. Brygady robocze Wydziału Transportu i Spedycji MTP przeprowadzają ostatnie zabiegi „kosmetyczne”. Część eksportowych samochodów powędruje morzem do Wietnamu i Chin, reszta żelaznym szlakiem do Bulgarii i Jugosławii.

A jednak — można bez usterek

W tym roku pierwsze mieszkania w Poznaniu oddano do użytku 30 marca br. — 29 rodzinom przy ul. Fr. Ratajczaka, narożnik pl. Wolności. Po gruntownym obejrzeniu przez przedstawicieli inwestora — Dyrekcji Budowy Osiedli Robotniczych, wykonawcy — Zjednoczenia nr 2 Budownictwa Miejskiego, użytkownika Miejskiego Zarządu Budynków Mieszkalnych, WRN i innych — nastąpiło przekazanie kluczy do mieszkań administratorce domu. A w dniach najbliższych lokatorzy wprowadzą się do nowych i, miejmy nadzieję, wzorowo wykonanych mieszkań.

Dom mieszkalny od strony ul. Fr. Ratajczaka (to samo zresztą dotyczy już poprzednio oddanej części bloku od strony pl. Wolności), wykonany jest dość starannie. Komisja przy odbiorze tego budynku od wykonawcy nie zanotowała większych usterek. Niedociągnięciem, które natychmiast usunęto, były źle działające kurki przy zlewach w kuchniach. Winę ponosi tu jednak dostawca, a więc fabryka produkująca kurki. Znalazły się również i inne drobne usterek, które z miejsca, w obecności komisji, naprawiała specjalna ekipa, składająca się z fachowców.

Narzuca się pytanie — dlaczego nie wszystkie nowe domy są tak starannie i sumiennie wykonane?

Główną z przyczyn powodzenia w budowie jest postawa całej załogi, zatrudnionej przy nowym obiekcie oraz nadzór ze strony wykonawcy i inwestora. Właśnie przy budowie tego domu trzeba podkreślić rzetelną i sumienną pracę wszystkich robotników i kierownika budowy — inż. Tomasza Libiszewskiego.

W dniu 12 stycznia br. załoga pod jeją dufogalowe zobowiązanie, że w pierwszym roku planu 5-letniego, oddane przez nią do użytku mieszkania i izby, będą wykonane wzorowo. Jak postanowili, tak też wykonali. Gdyby nie długotrwałe tegoroczne mrozy — dom byłby oddany do użytku miesiąc przed terminem.

Wśród załogi na szczególne wyróżnienie zasługują brygady: malarska — Stawego, murarska — Meisnera i Grygiera, betonarska — Kaczmarka ze Zjednoczenia nr 2 oraz brygady — Matłoki i Ciesla-

wa Kaczmarka ze Zjednoczenia In stalacji Sanitarnych i Elektrycznych. Nie można również pominąć dzielnej i rzetelnej pracy — mistrza budowy — Bronisława Brodziaka, cieśli — Antoniego Jankowskiego i robotników — St. Sobkowika i Kazimierzy Brody.

Dzięki zobowiązaniom załogi, zaoszczędzono także na materiale budowlanym.

Obecnie pozostają jeszcze do wykończenia cztery sklepy, znajdujące się na parterze budynku i uporządkowanie chodników. Prace te będą gotowe dopiero w maju br. (dlaczego tak późno?).

(an)

Z wycieczką na MTP

W roku bieżącym na Międzynarodowe Targi Poznańskie, zorganizowanych zostanie stokilkadziesiąt wycieczek pociągami specjalnymi — po 1.000 osób każdy — i autokarami z całej Polski. W wycieczkach tych wezmą udział organizacje masowe, jak: CRZZ, ZSCH, ZMP, CRS, Związek Spółdzielczości Pracy, młodzież szkolna i akademicka.

Dla wycieczek, udających się do Poznania na Targi pociągami specjalnymi, przyznana została zniżka na PKP w wysokości 50 proc. w obie strony od miejsca zamieszkania i z powrotem w grupach od dziesięciu osób. Z uwagi na ograniczoną ilość miejsc w wycieczkach, zamówienia na wyjazd pociągami specjalnymi należy składać już w kwietniu i maju br., celem

Otwarcie 1 maja

1 maja zostanie otwarta w Chodzieży stacja pogotowia ratunkowego, od lat oczekiwana przez społeczeństwo miasta i powiatu. W chwili obecnej trwa remont budynku celem przystosowania go dla potrzeb stacji. Pogotowie w Chodzieży otrzymało już dwie karetki sanitarne marki „Skoda”. Przed kilku tygodniami uruchomiono stację pogotowia w Środzie. Stacja chodzieńska będzie więc 24 z kolei placówką tego typu w województwie poznańskim. (M)

Kina

KALISZ: Wolność — „Skarb ptasiej wyspy”, Stylowe — „Gwiazdy na skrzydłach”; OSTROW: Przodownik — „Narzeczona dżygita”, Słońce — „Małżeństwo w mroku”; GNIEZNO: Polonia — „Czerwone łaki”, Lech — „Zdradliwa przełęcz”; LESZNO: Sportowiec — „Podhale w ogniu”

Teatry w Poznaniu:

Opera, Polski i Nowy — nieczynne, Teatr Satyry — godz. 20 „Achilles i panny”, Lalki i Aktor — godz. 16.30 „Bajki i bajlady”

Kina

Apollo — g. 10 „Arena śmiały”, godz. 12.30, 15, 17.30 i 20 „Kuchenne schody” (od 18 lat), Bałtyk — od g. 10 „Prywatne życie Henryka VIII” (od 18 lat), Muza — od godz. 10 „Na tropie U-202”, Rialto — remont, Warta — od godz. 11 do 13 „Cudowny dzwoneczek” (dla dzieci), od g. 14 do 19 „376 dni na dryfującej krze” (dokument.), Piast — od g. 17 do 19 „Diabeł z myślnie-go wzgórze”, Hutnik w Antyniku — od g. 17 do 19 „Kawiar nia przy głównej alii” (od 14 lat)

Radio

PROGRAM II
Fala Poznania 249 m
12.40 — muzyka dla wszystkich, 14.10 — pieśni komp. romantycznych, 14.25 — koncert orkiestr rozrywkowych, 15 — koncert solistów, 15.30 — radiowska muzyka ludowa, 16 — w pracowniach naukowych, 16.15 — muzyka popularna, 16.40 — mikrofonowe sygnały, 16.50 — piosenki, 17 — dla młodzieży szkolnej, 17.30 — pozn. dziennik radiowy, 17.40 — wkłp. zespoły choralne, 18.05 — dla młodzieży, 18.20 — koncert, 19 — muzyka i aktualności, 19.25 — „Jak to się robi?”, 19.45 — muzyka symfoniczna, 20 — słuchowisko, 22 — kronika sportowa, 22.10 — piosenki francuskie, 22.20 — świat aktorski moich czasów, 22.40 — Tydzień muzyki węgierskiej, 23.09 — muzyka rozrywkowa i taneczna

Wiadomości: 5.30, 6.30, 9.30, 14.15, 21.30 i 23.50

Dyżury pełnią:

Szpital Miejski im. Strusia (chirurgia i interna), ul. Walki Młodych nr 7, telefon nr 511-11
Apteki: Dzierżyńskiego 107, Rokosławskiego 146, Ostroroga 6, Mickiewicza 22, Armii Czerwonej 23, Główna 53
Poradnia Przeciwdziałania, aleje Marcinkowskiego nr 21 — od godz. 8 do 20

Czy tylko... »końska« dyskusja?

Prawie godzinę jedzie się z Poznania popularną „krową” do Tarnowa Podgórnego. Tak zwą dowcipni spółdzielcy staromodny nieco wehikuł kursujący na przemian z normalnym autobusem. Mimo żartów są jednak bardzo zadowoleni z dogodnego połączenia.

Zdarzyć się może, że czegoś zabraknie nawet w najlepiej zaopatrzonym sklepie, jakim jest niewątpliwie tarnowski Wiejski Dom Towarowy. A spółdzielcy tarnowscy mają sprawunków co niemiarę. To dla siebie, to znów dla zespołu gospodarki. Co roku mają większe dochody — nie też dziwnego, że ich potrzeby ciągle wzrastają. Dla nikogo nie jest tajemnicą dochód rodziny Maciejewskich. Jak się dostało do ręki 41 tysięcy złotych, po 165 kwintali zboża i ziemiaków, to warto się dobrze zastanowić co za to kupić, warto i do Poznania pojechać, tu i ówdzie popatrzeć, wybrać...

Podobna rzecz się ma z zarządami spółdzielni. Choćby taki komplet omlotowy czy traktor z dwiema przyczepami — ile to kosztował zachodu. Spółdzielcy czytali dokładnie ogłoszenia. Tak długo jeździli w zeszłym roku, aż w końcu korzystnie kupili. Oplaciło im się to stokrotnie. Eksploatacja maszyn już po roku przyniosła oszczędności przekraczające koszt ich kupna.

Dzisiaj na spółdzielcze święto — zebranie rozrachunkowe — przybywają goście.

We wsi ożywiony ruch. Co chwila grupki ludzi skracają w stronę sali kinowej. Na ścianach estetycznie sporządzone wykresy. Cyfry mówią: za 1954

rok wysokość dniówki wynosiła 23 złote, 13,25 kg zboża i 15 kg ziemniaków, a za 1955 rok już 38 zł, po 15 kg zboża i ziemniaków.

Gwar rozmów cichnie. Zebranie rozpoczęte. Uczestnicy minutą milczenia cześć pamięć Bolesława Bieruta.

Normalny tok zebrania — referat przewodniczącego Wojciechowicza, sprawozdanie komisji rewizyjnej, dyrektora POM, plan gospodarczy. Dyskusja z początku niemrawa jakaś. Nic szczególnego.

Nagle przy udzielaniu pochwytów ustępującemu zarządowi pęka przysłowiowa bomba! Wybuch polemiki, nazwana potem dowcipnie przez kogoś „końska”. Pozornie poszło o sens, ale sprawa ma głębszy sens. Jeden ze spółdzielców, Wyrblis, występuje z pretensjami, że jego konie celowo nie są wykorzystywane w spółdzielczych pracach. Na sali zawrzało. Zgodnie ze statutem typu Ib spółdzielcy trzymają inwentarz we własnych zagrodach. Hodowlę zespółowej nie ma w Tarnowie. Wyrblisa popiera inny spółdzielca — Azorko.

— Krzywda się dzieje — mówi. Już dłużej wytrzymać nie mogę, patrząc na taki porządek.

Z wypowiedzi jego wynika, że niektórzy posiadacze koni są faworyzowani, że ich konie pracują częściej. Dlatego też za niektórych spółdzielców pracują właśnie konie.

Najlepszym rozwiązaniem byłaby tu wspólna hodowla, ale to zależy od samych spółdzielców. Wtedy należałoby przyznać rację dyrektorowi POM, który wspominał o potrzebie zmniejszenia ilości koni. Obecnie jego wypowiedź wywołuje jedynie gorący sprzeciw spółdzielców. Co śmielsi wołają:

— Nie kiwajcie nas, kolego Trybuś! Traktor wszystkiego nie robi. Przytaczają fakty, gdzie w pracy gospodarskiej bez konia się nie obejdzie. Być może, że myślą jeszcze trochę po staremu — jednak nie można ich wywodom odmówić pewnej słuszności — znając warunki tarnowskiej spółdzielni. W każdym razie namietna polemika, choćby tylko „końska” daje dużo do myślenia. Potwierdza tezę, że w pierwszym typie spółdzielni nie rozwiąże się wszystkich problemów, że podział dochodu odbywa się tu nie tylko według pracy człowieka, że wkład ziemi, inwentarza (konie właśnie) i narzędzi często decyduje o większych zarobkach poszczególnych rodzin.

W Tarnowie Podgórnym są szanse rozwiązania sprawy ho-

Sympatyczni chłopcy z Półwyspu Bałkańskiego

znani są już wielu mieszkańcom naszego miasta. Podziwiamy ich ostatnio na estradach licznych koncertów rozrywkowych, gorącymi okłaskami nagradzając ludowe piosenki o słonecznej Grecji i... nasze polskie „Czarnuszki” — a nawet arie z polskich oper. Obaj popularni już w Poznaniu greccy śpiewacy: Paulos Raptis i



Nikos Chadzinikolaou są studentami naszych uczelni i od kilku miesięcy biorą udział w licznych imprezach artystycznych.

Głos WIELKOPOLSKI

Redakcja, Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefony: centrala 611-21 (dla wszystkich działów); dział informacji: 659-39; dział łączności: 657-18; sekretarz redakcji: 648-85; redaktor naczelny: 657-76; drukarnia (nocny) — 629-52.

Biurowie ogłoszeń: Poznań, ul. Świerczewskiego nr 3, tel. 624-59, czynne od godz. 8-16.30, w soboty do godz. 14.30. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu.

K-7-567

Odwiedzamy przyjaciół



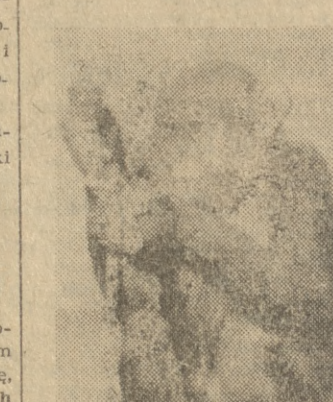
Leśny patrzy trochę spość ła na ogrodową publiczność. Głosy ludzi zbudziły go z rozkosznej drzemki na leśniowym słońcu. „Ech, pokazałbym na trętę gdzie pieprz rośnie, co kiedy nie moge! Afryka daleko, a kraty blisko...”



Młodzieńki następca królewskiego tronu już pokazuje pazurki. Minczy gnieźnie, pewno głodny. Karol mięsa rzucony przez dozorę ma tak smakowity wygląd...



To dwie sympatyczne mieszkanki poznańskiego Zoo są poważnie lubiane. Spacerując godzinami po wszystkich alejach Ogrodu. Sarenki nade wszystko kochają swobodę. W innych warunkach — giną. Widoczna po lewej biała sarna jest niezmiernie rzadkim okazem swego gatunku.



6-letni szympanz Kuba doskonale czuje się w Poznaniu. Prawie tak, jak u siebie w domu. Jest bardzo dowcipny i swymi figlami potrafi rozśmieszyć nawet najbardziej zwardziałego pomuraka. Kubie-wesołkowi poświęcimy osobny foto-reportaż w jednym z najbliższych numerów „Głosu”.

Fot. (5) K. Przychodzki

Przykład sprawności

Kierowniczka sklepu PSS przy Poznańskiej 35 nerwowym ruchem sięgnęła po słuchawkę telefonu. — Czy Pogotowie? — Tak, dyżurny Adam Fabiś, słucham. — Proszę natychmiast przyjechać. Przed naszym sklepem upadła na bruk jakaś kobieta i straciła przytomność.

Dyżurny zawiadomił karetkę i w trzy minuty później lekarz dr Majkowski był już na miejscu wypadku. Po chwili chora znalazła się pod troskliwą opieką w Szpitalu im. Pawłowa. (M)